

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 3 (191) 2012 -
Warszawa 2012

Aleksandra Mężykowska ■

SYTUACJE CIĄGŁE JAKO ŹRÓDŁO ODPOWIEDZIALNOŚCI PAŃSTWA W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM - AKTUALNE TENDENCJE

1. Wstęp

Wpływ czasu na formowanie i ewolucję zasad prawa międzynarodowego nie jest zjawiskiem prawu nieznanym. Wymiar czasowy leży u podstawy całej koncepcji prawa, prawa międzynarodowego w szczególności. Jednakże „klasyczne” prawo międzynarodowe znało jedynie jedną koncepcję doktrynalną uwzględniającą istnienie elementu czasowego prawa, a mianowicie prawo intertemporalne.¹

Potrzeba uwzględnienia elementu czasowego prawa spowodowała konieczność wyjścia poza traktowane wąsko prawo intertemporalne *stricto sensu*. Zaczęto rozpatrywać proces становienia prawa i ewolucji norm prawnych z perspektywy upływu czasu lub używając określenia „progresywny rozwój” prawa międzynarodowego. Z czasem zaczęto dostrzegać, że prawo międzynarodowe musi być postrzegane jako otwarty i dynamiczny system, zdolny do wyjścia naprzeciw zmieniającym się potrzebom wspólnoty międzynarodowej.

We współczesnym prawie międzynarodowym wymiar czasowy tego prawa przejawia się w coraz liczniejszych sytuacjach, jest znacznie bardziej widoczny, niż w poprzednich epokach. Co ważne, ma to miejsce szczególnie w najbardziej

¹ A. A. C. Trindade, *International Law for Humankind, Towards a New Jus Gentium*, s.32.

dynamicznie rozwijających się gałęziach prawa międzynarodowego, szczególnie w prawie międzynarodowym praw człowieka.²

Jednym z kluczowych zagadnień prawa międzynarodowego rozpatrywanych w kontekście czasowym jest problematyka odpowiedzialności międzynarodowej państwa. W niektórych sytuacjach aspekt czasowy naruszenia rozumiany jako moment dokonania naruszenia, zarówno w prawie międzynarodowym, jak i w prawie krajowym określany jako *tempus commissi delicti*, jest trudny do ustalenia. Ma to miejsce w sytuacjach, gdy sporna jest ocena tego, czy naruszenie dokonane jest w dającym się ustalić zamkniętym momencie, czy rozciąga się w czasie.

Już w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego (dalej jako KPM) podkreślono, iż stwierdzenie istnienia naruszenia prawa międzynarodowego należy odróżnić od określenia czasu dokonania naruszenia, którego istnienie zostało stwierdzone.³ Komisja rozważała istnienie trzech sytuacji, w których moment dokonania naruszenia jest rozciągnięty w czasie: deliktu ciągłego *stricto sensu*, deliktu wielokrotnego oraz deliktu złożonego.⁴ Jak wskazał specjalny sprawozdawca Komisji Prawa Międzynarodowego R. Ago, określenie momentu naruszenia zobowiązania międzynarodowego ma znaczenie praktyczne z wielu wzglę

² Na temat znaczenia czasu w prawie międzynarodowym w polskiej literaturze pisał prof. W. Czapliński, W. Czapliński, *Znaczenie czasu w prawie międzynarodowym*, Sprawy Międzynarodowe, zeszyt 4-6/457/1992.

³ Seventh report on State responsibility, by Mr. Roberto Ago, Special Rapporteur, *The internationally wrongful act of the State, source of international responsibility* (continued), Doc. A/CN.4/307 and Add. 1 and 2, Yearbook of the International Law Commission, 1978, vol. II, Part one, s 40.

⁴ Komisja Prawa Międzynarodowego już w trakcie prac prowadzonych w latach 70-tych nad pierwszym projektem artykułów o odpowiedzialności państw w art. 18 zawarła wskazanie trzech form naruszeń rozciągniętych w czasie: deliktów ciągłych, deliktów wielokrotnych oraz złożonych. Pierwsza kategoria odnosiła się do „aktów państwa mających charakter ciągły”, druga do działań „składających się z serii działań lub zaniechań w odniesieniu do odrębnych spraw”, a trzecia do działań lub zaniechań tego samego lub różnych organów państwa w odniesieniu do tej samej sprawy. Ta ostatnia kategoria - aktów złożonych, nie znalazła się w ostatecznej wersji projektu artykułów przyjętej w 2001 r. Por. Report of the International Law Commission on the work of its thirtieth session 8 May-28 July 1978, Document A/33/10, Yearbook of the International Law Commission, 1976, vol. II, Part two, s. 80; Projekt artykułów o odpowiedzialności państwa za naruszenia prawa międzynarodowego, Report of the International Law Commission on the work of its fifty-third session (23 April-1 June and 2 July-10 August 2001, Document A/56/10, Yearbook of the International Law Commission, 1978, vol. II, Part two. W niniejszym artykule stosowane jest tłumaczenie pojęć angielskich „continuing wrongful act”, „composite act” oraz „complex act” zaproponowane przez prof. W. Czaplińskiego: W. Czapliński, *Kodyfikacja prawa o odpowiedzialności międzynarodowej państw*, Studia Prawnicze, zeszyt 4(154)202.

dów. Przede wszystkim ma wpływ na określenie zakresu odpowiedzialności w odniesieniu do sprzecznego z prawem międzynarodowym działania, a w szczególności do ustalenia wysokości reparacji, które ma zapłacić państwo dopuszczające się takiego działania. Dodatkowo ma też znaczenie dla określenia jurysdykcji organu międzynarodowego w odniesieniu do sporu powstałego na gruncie tego naruszenia.⁵ Nie bez znaczenia jest też to, że w pewnych okolicznościach rozciągnięcie naruszenia w czasie może powodować zaostrenie odpowiedzialności państwa.⁶ W ostatecznym Projekcie KPM artykułów o odpowiedzialności państw za naruszenia prawa międzynarodowego w art. 14 i 15 zawarta została klasyfikacja działań państw, których wspólną cechą jest to, że ich dokonanie rozciąga się w czasie i w ten sposób powoduje powstanie problemów o charakterze intertemporalnym.⁷

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza koncepcji sytuacji ciągłych *stricto sensu*, w świetle faktu, że w ostatnich latach istnienie sytuacji ciągłych jest coraz częściej stwierdzane przez sądy międzynarodowe na gruncie międzynarodowego prawa ochrony praw człowieka. Dlatego też w tekście znajdują się liczne odwołania do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Koncepcja sytuacji ciągłej ma zastosowanie do okoliczności, w których domniemane jest istnienie wystarczającego kontinuum pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Pomimo faktu, że pojęcie ‘naruszenia ciągłego’ opisywane było w literaturze przedmiotu już w XIX w.⁸, istnieje wiele wątpliwości, co do zakresu, w jakim pojęcie to może być stosowane. Koncepcja ta odgrywa szczególną rolę^{5 6 7 8}

⁵ Drugą, niezwykle ważną dla określenia jurysdykcji czasowej organu międzynarodowego, okolicznością są klauzule limitacyjne zawarte w deklaracjach o uznaniu jurysdykcji organu międzynarodowego i w porozumieniach zawartych w celu przedłożenia do rozstrzygnięcia zaistniałego sporu organowi sądowemu lub arbitrażowemu. Szerzej na temat m.in. interpretacji klauzul limitacyjnych zawartych w deklaracjach o uznaniu kompetencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka patrz A. Buyse, *A Lifeline In Time - Non-retro activity and Continuing Violations under the ECHR*, *Nordic Journal of International Law* 75 (2006), s. 79-82.

⁶ Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozstrzygając 29 marca 2006 r. grupę spraw dotyczących przewlekłości postępowań we Włoszech, stwierdził, że sytuacja ciągła powstała na skutek akumulacji naruszeń prawa do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie stanowi okoliczność zaostrażającą naruszenie art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Por. m.in. *Apicella v. Włochy* (skarga nr 64890/01), par. 117; *Giuseppe Mostac- ciuolo v. Włochy* (nr 1) (skarga nr 64705/01), par. 118.

⁷ Szerzej na temat rozróżnienia pomiędzy deliktem ciągłym, wielokrotnym oraz złożonym patrz G. Distefano, *Fait continu, fait composé et fait complexe dans le droit de la responsabilité*, *Annuaire français de droit international*, volume 52, 2006, s. 1-54.

⁸ H. Triepel, *Völkerrecht und Landesrecht*, Leipzig, Hirschfeld, 1899, s. 288 cyt. za *Observations et Conclusions presentees au nom du Gouvernement Italien* [15.07.1937], PCIJ, Series C, No. 84, s. 494.

na gruncie traktatów chroniących prawa człowieka z uwagi na to, iż umożliwia organom orzeczniczym stwierdzenie istnienia ich jurysdykcji *ratione temporis* w sytuacjach, gdy pewne czynności, czy zdarzenia, stanowiące ingerencję w prawa skarżącego przed datą ratyfikacji danej umowy międzynarodowej, skutkują powstaniem sytuacji, która trwa i po tej dacie, powodując powstanie odpowiedzialności międzynarodowej państwa. Kwestią sporną pozostaje jednak fakt, w jakim zakresie państwo może być pociągnięte do odpowiedzialności za ingerencje, które miały miejsce lub rozpoczęły się przed wejściem w życie umowy międzynarodowej. Rozwój orzecznictwa, a także nowe trendy wyznaczane w doktrynie pozwalają na wykształcenie nowego podejścia do sytuacji ciągłych.

2. Stosowanie umów międzynarodowych w czasie

Problematyka naruszeń o charakterze ciągłym jest ściśle związana ze stosowaniem umów międzynarodowych w czasie. Podstawową zasadą prawa międzynarodowego odnoszącą się do stosowania i interpretacji traktatów jest zasada nieretroaktywności. Jest ona ogólną zasadą prawa i stosuje się ją do wszystkich aktów prawa międzynarodowego.⁹ Zasada ta powszechnie traktowana jako element prawa zwyczajowego została skodyfikowana w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów w art. 28, który stanowi, że „jeżeli odmienny zamiar nie wynika z traktatu ani nie jest ustalony w inny sposób, jego postanowienia nie wiążą strony w odniesieniu do żadnej czynności lub zdarzenia, które miały miejsce, ani w odniesieniu do żadnej sytuacji, która przestała istnieć przed dniem wejścia w życie traktatu w stosunku do tej strony.” Zasada nieretroaktywności nie ma charakteru absolutnego i dopuszcza pewne wyjątki.¹⁰ Ze sformułowania, w jaki ujęta została ta zasada w art. 28, wynika, iż zamiar nadania umowie skutków retroaktywnych wynikać może zarówno z wyraźnych postanowień umownych, jak i można go ustalić w inny sposób, np. w drodze interpretacji postanowień umowy.¹¹ Postanowienia umowy mogą być też zastosowane wstecznie, jeżeli są one jedynie kodyfikacją prawa zwyczajowego. W takiej sytuacji zasada prawa zwyczajowego powinna jednak być uprzednia w stosunku do działań, zdarzeń i sytuacji,

⁹ A. Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 280.

¹⁰ A. Buyse, op. cit., s. 70-71., A. Wyrozumska, op. cit., s. 280.

¹¹ M. Frankowska, *Prawo traktatów*, Warszawa 1997, s. 114. Już STSM w *Sprawie koncesji palestyńskich Mavrommatisa (Grecja v. Wlk. Brytania)* uznał w odniesieniu do Protokołu XII Traktatu lozańskiego, że w niektórych sytuacjach przedmiot traktatu może uzasadniać retroaktywne zastosowanie traktatu (PCIJ 1924, Series A, No. 2, s. 24).

które podlegają ocenie.¹² Zgodnie z postanowieniami art. 28 umowa nie wiąże państwa w odniesieniu do żadnej czynności lub zdarzenia, które miały miejsce, ani w odniesieniu do żadnej sytuacji, która definitywnie przestała istnieć przed dniem wejścia w życie traktatu w stosunku do strony umowy *A contr ario* należy uznać, że umowa będzie miała zastosowanie do sytuacji powstałych w wyniku działań lub zdarzeń, które miały miejsce przed związaniem się przez państwo umową i które to sytuacje trwają po tej dacie.¹³ Dlatego też *de facto* będziemy mieli w takich sytuacjach do czynienia z zastosowaniem traktatu wstecznie do działań i zdarzeń, do których doszło w przeszłości z uwagi na fakt, że powstałe sytuacje są jedynie przez nie wytworzone. Wniosek o *de facto* retroaktywnym stosowaniu umów w przypadkach sytuacji ciągłych wymaga dalszej analizy. W literaturze utrwaliło się stanowisko o traktowaniu koncepcji naruszeń ciągłych właśnie, jako wyjątku od zasady nieretroaktywności, pomimo faktu, iż koncepcja ta wyjątkiem nie jest, a stanowi jedynie wyjaśnienie zakresu stosowania zasady. Nie odmawiając słuszności argumentom przemawiającym za traktowaniem naruszenia ciągłego, jako wyjątku, w niniejszym artykule przyjęte zostało założenie o analizie tej problematyki w kontekście granic zasady nieretroaktywności. Przedstawienie analizy sytuacji (naruszeń) ciągłych, jako stanowiących element zasady, iż traktaty nie mają mocy wstecznej, pozwala na precyzyjniejsze wskazanie granic odpowiedzialności państw i lepiej uzasadnia istnienie zobowiązań państw w sytuacjach krańcowych, niż powoływanie się na pewnego rodzaju wyjątki.

3. Rozwój orzecznictwa międzynarodowego w odniesieniu do koncepcji sytuacji ciągłych

Koncepcja zakładająca rozróżnienie na działania i zdarzenia pojedyncze oraz sytuacje o charakterze ciągłym, wprowadzona w celu dokonania określenia momentu dokonania ingerencji w prawo nie została dotychczas ujęta szczegółowo w żadnym akcie normatywnym.¹⁴ Jej rozwój zawdzięczamy przede wszystkim orzecznictwu.

¹² W odniesieniu do tej sytuacji poczynić należy rozróżnienie co do retroaktywnego stosowania umowy a retroaktywnej jurysdykcji, która uzależniona jest całkowicie od woli państw.

¹³ M. Frankowska, op. cit., s. 114. W niniejszym artykule przyjęte zostało za M. Frankowską założenie, że sytuacje nie są samoistne, a są pochodną czynności i zdarzeń. Czynności natomiast różnią się tym od zdarzeń, że rozumiane są jako działania lub zaniechania, które można przypisać poszczególnym podmiotom. Por. A. Buyse, op. cit., s. 72.

¹⁴ Obowiązuje kilka umów międzynarodowych, które odwołują się do pojęcia naruszeń ciągłych, szczególnie w sytuacjach zaginięć, tak np. Międzyamerykańska Konwencja o wymuszonych zaginięciach osób (1994), Międzynarodowa Konwencja

Określenie momentu dokonania działania/zdarzenia zamkniętego zasadniczo nie nastręcza problemów, ponieważ działanie takie trwa jedynie przez rzeczywisty moment, w którym jest dokonane.¹⁵ Skutki lub możliwe konsekwencje działania, nie mają wpływu na określenie momentu jego dokonania. Trwały charakter tych skutków lub konsekwencji może mieć wpływ na inne aspekty odpowiedzialności, np. kwestie odszkodowawcze. Działanie czy zaniechanie powodujące skutki ciągle nie traci swojego zamkniętego charakteru niezależnie od natury skutków.¹⁶ W sposób niezwykle jasny skutki działania jednorazowego określone zostały w opinii odrębnej sędziego Chenga do wyroku w *Sprawie fosfa- tów w Maroku*, który w odniesieniu do decyzji wydanej przez władze marokańskie w 1925 r. stwierdził:

„Jeżeli było to niezgodne z prawem, było to naruszenie dokonane w 1925 r. Jeżeli ono trwa, trwa po prostu jako nienaprawiona krzywda; ale nie powoduje nowej szkody, nie narusza kolejnego prawa i dlatego też nie stwarza nowego faktu czy sytuacji.”¹⁷

Koncepcja naruszenia ciągłego znana była od dawna w prawie krajowym, w prawie międzynarodowym odwołał się do niej jako pierwszy H. Triepel, nazywając ją *völkerrechtliches Dauerdelikt*.¹⁸ Koncepcja ta ma zastosowanie do określenia różnorodnych sytuacji: utrzymywania w mocy przepisów niezgodnych z przepisami umowy międzynarodowej, zaniechania przyjęcia przepisów wymaganych przez traktat, niezgodnej z prawem okupacji terytorium innego państwa, utrzymywania wojskowych kontyngentów w innym państwie bez jego zgody, etc.¹⁹

Z czasem koncepcja ta zyskała przychyłność prawników międzynarodowych i stała się elementem argumentacji przed instytucjami międzynarodowymi. Jako jeden z pierwszych niekwestionowanych przykładów bezpośredniego

w sprawie ochrony wszystkich osób przed przymusowym zaginięciem (2006). Szerzej na ten temat patrz także zarządzenie MTS z 6.07.2010 dot. Kontrmemoriału w Sprawie immunitetu jurysdykcyjnego państwa (Niemcy v. Włochy), opinia odrębna sędziego C. C. Trindade, s. 25-26.

¹⁵ Por. m.in. Projekt artykułów o odpowiedzialności państwa za naruszenia prawa międzynarodowego, komentarz dot. art. 14, Report of the International Law Commission on the work of its fifty-third session (23 April-1 June and 2 July-10 August 2001, Document A/56/10, Yearbook of the International Law Commission, 1978, vol. II, Part two.

¹⁶ Seventh report on State responsibility, s. 42.

¹⁷ Seventh report on State responsibility, s. 42.

¹⁸ H. Triepel, *Völkerrecht und Landesrecht*, Leipzig, Hirschfeld, 1899, s. 288 cyt. za Observations et Conclusions presentées au nom du Gouvernement Italien [15 Juillet 1937], P.C.I.J. Series C, No. 84, s. 494.

¹⁹ Seventh report on State responsibility, s. 42.

odwołania się do tej koncepcji wskazać należy *Sprawę fosfatów w Maroku* przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM).²⁰ Nie bez znaczenia, pozostaje fakt, że w postępowaniu tym doradcą rządu włoskiego był R Ago, późniejszy autor raportów KPM na temat odpowiedzialności państwa.²¹

Spór przedstawiony przez rząd włoski w aspekcie generalnym odnosił się do domniemanej monopolizacji marokańskich fosfatów.²² Rząd Włoch twierdził, że promulgowanie przez Francję w 1920 r. dekretów (*dahirs*), które zastrzegły prawo poszukiwania i eksploatacji fosfatów do wyłącznej kompetencji władz marokańskich, spowodowało powstanie monopolu sprzecznego z reżimem otwartych drzwi gwarantowanym przez porozumienia międzynarodowe z lat 1906 i 1911, a w konsekwencji było sprzeczne ze zobowiązaniami międzynarodowymi Francji i Maroka. Ustanowiony w ten sposób reżim prawny trwał w momencie przedłożenia sporu do oceny Trybunału. W opinii rządu włoskiego monopol wprowadzony przez dekrety stanowił przez sam fakt swojego istnienia w momencie sporu permanentne naruszenie prawa na skutek zaniechania doprowadzenia ustawodawstwa wewnętrznego do zgodności ze zobowiązaniami wynikającymi z umów międzynarodowych. Powstała w ten sposób sytuacja ciągła, trwająca i niezgodna z prawem, która będzie istniała do momentu uchylenia postanowień prawa wewnętrznego sprzecznych ze zobowiązaniami międzynarodowymi. Dodatkowo w aspekcie ograniczonym rząd włoski twierdził, że w sprawie nastąpiła odmowa sprawiedliwości (*denial of justice*) obywatelom włoskim, którzy nie mieli możliwości przedłożenia swoich roszczeń kompetentnemu organowi sądowemu w celu uzyskania naprawienia szkody zgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym. 8 stycznia 1925 r. właściwy organ krajowy - Departament Kopalni, odrzucił bowiem roszczenia odszkodowawcze jednego z obywateli włoskich.

STSM nie podzielił tej argumentacji. Stwierdził, że promulgacja dekretów miała miejsce przed uznaniem w 1931 r. przez Francję jurysdykcji obowiązkowej STSM. W deklaracji francuskiej o uznaniu jurysdykcji znalazło się podwójne zastrzeżenie dotyczące jurysdykcji *ratione temporis* Trybunału: po pierwsze ograniczające kompetencję Trybunału do sporów powstałych po dacie złożenia deklaracji, po drugie ograniczające kompetencję Trybunału do sporów, „które ujawniły się na gruncie sytuacji bądź zdarzeń następczych w stosunku do złożenia deklaracji”. W związku z tym zarysowała się kwestia określenia wymiaru czasowego działań, zdarzeń czy sytuacji leżących u podstawy sporu

²⁰ *Sprawa fosfatów w Maroku (Włochy v. Francja')*, wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z 12 czerwca 1938 r., Sériés A./B. - Fascicule No. 74.

²¹ Szerzej na temat argumentacji stron w tym postępowaniu patrz: G. Distefano, op cit., s. 4-7.

²² *Sprawa fosfatów w Maroku*, op. cit., s. 19.

francusko-włoskiego. Trybunał uznał, że zdarzeniami, które spowodowały powstanie sporu (*véritables faits générateurs, the facts which really gave rise to the dispute*), były dekrety Przyjął, że sytuacja, która powstała w wyniku uchwalenia *dahirów*, nie może być rozpoznawana w oderwaniu od legislacji, której była rezultatem. A dekrety, jako uchwalone w 1920 r., nie podlegają jurysdykcji Trybunału.²³ Ustosunkowując się do aspektu sporu odnoszącego się do roszczeń osób fizycznych, Trybunał uznał, że faktem, w odniesieniu do którego powstał spór, była decyzja wydana w 1925 r.²⁴

Warto podkreślić, że R. Ago, już będąc specjalnym sprawozdawcą KPM, odniósł się krytycznie do tego rozstrzygnięcia, stwierdzając, że „niezgodność z prawem międzynarodowym monopolu zarzucana przez rząd pozywający dotyczyła powstania i utrzymywania tego reżimu, a nie jedynie aktów, które doprowadziły do jego powstania. Sytuacja normatywna niezgodna ze zobowiązaniem międzynarodowym jedynie rozpoczęła się z momentem promulgacji dekretów i trwała niezmieniona po krytycznej dacie.”²⁵

Orzeczenie STSM zostało poddane krytyce ponad 80 lat po jego wydaniu, w zdaniu odrębnym sędziego Trindade dołączonym do *Sprawy immunitetu jurysdykcyjnego*, w której również pojawiły się kwestie związane z istnieniem sytuacji o charakterze ciągłym. Jak ujął to sędzia Trindade, swoją decyzją STSM wpisał się w tradycyjną, woluntarystyczną koncepcję własnej jurysdykcji i opowiedział się za statycznym i zatowizowanym poglądem na całość przedmiotu sprawy przedłożonej mu do rozstrzygnięcia.²⁶ Koncepcja zdarzenia ciągłego została natomiast uwzględniona w późniejszych, w stosunku do sprawy dot. fosfatów, orzeczeniach MTS, który uznał, że zdarzenie ciągłe może być rezultatem stworzenia i przedłużania sytuacji, która została przez społeczność międzynarodową uznana za nielegalną²⁷, czy okupacji ambasady i wzięcia jako zakładników przedstawicieli państwa.²⁸

W zasadzie niesporny współcześnie jest fakt stosowania pojęcia ‘naruszenia ciągłego’ na poziomie orzeczniczym w kontekście umów dotyczących ochrony praw człowieka. Odnoszą się do niego zarówno Międzypaństwowy Trybu

²³ Sprawa fosfatów w Maroku, op. cit., s. 26.

²⁴ Sprawa fosfatów w Maroku, op. cit., s. 29.

²⁵ Seventh report on State responsibility, s. 43-44.

²⁶ Zarządzenie MTS z 6.07.2010 dot. kontrapozwu w Sprawie immunitetu jurysdykcyjnego państwa (Niemcy v. Włochy), opinia odrębna sędziego A. A. C. Trindade, s. 22.

²⁷ Sprawa dotycząca skutków dla państw nielegalnej obecności RPA Namibii, Opinia doradczna MTS z 21 czerwca 1971 r., ICJ 1971, par. 118.

²⁸ Sprawa personelu dyplomatycznego i konsularnego Stanów Zjednoczonych w Teheranie (*USA v. Iran*), wyrok z 24 maja 1980 r., ICJ 1980, par. 90 i 94.

nał Praw Człowieka, Komitet Praw Człowieka, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Każdy z tych organów wypracował jednak własną linię orzeczniczą i koncentruje się na używaniu tego pojęcia w innym nieco zakresie. Można jednak zauważyć, że od lat 90-tych koncepcja sytuacji ciągłej wykorzystywana jest coraz częściej.

Odnosząc się w tym momencie jedynie do orzecznictwa organów kontrolnych utworzonych na podstawie Konwencji Europejskiej Praw Człowieka, należy wskazać, że pierwsze orzeczenie, w którym organy te uznały istnienie sytuacji ciągłej, to decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka w sprawie *De Becker p. Belgii* z 1958 r.²⁹ Od momentu jej wydania w 1958 r. zarówno Komisja, jak i Trybunał wielokrotnie wypowiadały się o istnieniu sytuacji, czy naruszeń o charakterze ciągłym. Na kierunek orzecznictwa wydawanego na gruncie Konwencji w zakresie stwierdzania istnienia sytuacji ciągłej ogromny wpływ wywarły przede wszystkim dwie okoliczności. Ustanowienie Trybunału jako jedynego organu orzeczniczego w systemie Konwencji zbiegło się ze znacznymi zmianami w funkcjonowaniu tego systemu spowodowanymi w latach 90-tych przystąpieniem nowych państw. Kwestia charakteru naruszeń zyskała zasadniczo na znaczeniu z uwagi na fakt powiązania z kwestią istnienia kompetencji *ratione temporis* Trybunału. Spowodowało to znaczący wzrost orzeczeń, w których kwestia ta jest poruszona. Drugim czynnikiem, wpływającym na rozstrzygnięcia Trybunału w sprawach rozgrywających się częściowo przed, a częściowo po wejściu w życie Konwencji dla danego państwa, jest bardzo dynamiczny rozwój w orzecznictwie Trybunału koncepcji obowiązków pozytywnych państw.³⁰

W licznych orzeczeniach wydanych w postępowaniach toczących się przed organami strasburskimi próżno szukać jasnych wytycznych, co do tego, kiedy dochodzi do sytuacji ciągłych. Szczegółowa analiza orzecznictwa pozwala jednak na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków, szczególnie biorąc pod uwagę poszczególne typy naruszeń.³¹

²⁹ *De Becker p. Belgii*, dec. z 9.06.1958, Europejska Komisja Praw Człowieka (skarga nr 214/56).

³⁰ J.-F. Akandji-Kombe, *Positive obligations under the European Convention on Human Rights - A guide to the implementation of the European Convention on Human Rights*, Human rights handbooks, No. 7, Strasbourg 2007.

³¹ Warto zauważyć, że Europejski Trybunał Praw Człowieka odwoływał się w swoim orzecznictwie do wszystkich trzech rodzajów sytuacji, w których delikt rozciągnięty jest w czasie: deliktów ciągłych, wielokrotnych i złożonych. Por. A. van Pachtenbecke, Y. Haecck, *From De Becker to Varnava: the State of Continuing Situations in the Strasbourg Case Law*, [2010] EHRLR, s. 51-52.

4. Konstrukcja sytuacji ciągłej - założenia ogólne

Z uwagi na posługiwanie się w doktrynie oraz praktyce zamiennie pojęciami 'sytuacji ciągłej' i 'naruszenia ciągłego' potrzebne jest określenie zakresu obu tych pojęć. Na wstępie tych rozważań należy przypomnieć, że w niniejszym artykule przyjęte zostało za M. Trafankowską założenie, że sytuacje nie są samoistne, a są pochodną czynności i zdarzeń. W tym kontekście należy zauważyć, że pewne sytuacje zostają wytworzone przez czynności czy zdarzenia, ale samo ich istnienie nie jest jeszcze źródłem odpowiedzialności państwa. Dopiero wystąpienie okoliczności, w których dane zdarzenie lub zaniechanie będzie sprzeczne z obowiązkiem międzynarodowo prawnym powoduje, że powstała sytuacja może być określona jako naruszenie. Może do tego dojść m.in. w wyniku zmiany wzorca kontroli, w świetle którego jest ona oceniana. Możliwość zmiany prawnej oceny sytuacji rozciągającej się w czasie wynika z tego, że przy dokonywaniu oceny czynności, zdarzeń czy sytuacji należy kierować się zasadą, iż okoliczność prawna musi być oceniana w świetle prawa współczesnego dla zaistnienia (bądź trwania) tej okoliczności, a nie prawa obowiązującego w czasie, kiedy pojawia się lub musi być wyjaśniony spór jej dotyczący. Dlatego też pojęcie sytuacji ciągłej ma charakter neutralny, zaś użycie pojęcia naruszenia sugeruje dokonanie oceny merytorycznej zgodności z obowiązkiem międzynarodowo prawnym.

Do oceny rozciągniętych w czasie ingerencji zastosowanie znajduje ogólny wymóg, iż pozostawanie w mocy zobowiązania międzynarodowego oraz dokonanie przez państwo działania niepozostającego w zgodności z tym zobowiązaniem powinny występować równocześnie, aby można było mówić o naruszeniu tego obowiązku.³² Niezwykle ważnym pytaniem, które zarysowało się na tym tle, była kwestia, czy cały okres, na który rozciąga się to działanie państwa, powinien mieścić się w okresie, kiedy obowiązek międzynarodowy wiąże dane państwo. Komisja Prawa Międzynarodowego rozstrzygnęła ten problem w odwołaniu do orzecznictwa ETPCz, uznając, że wystarczy, by sytuacja ciągła istniała przynajmniej częściowo w okresie, gdy na państwie ciąży dany obowiązek międzynarodowy.³³ Co ważne, ta symultaniczność zobowiązania i działania nie musi występować w momencie początkowym działania. Konkluzja ta idealnie współgra z poglądem ETPCz w odniesieniu do sytuacji o charakterze ciągłym, które zawiązały się przed wejściem w życie Konwencji dla państwa.³⁴ Dlatego też, mimo

³² Seventh report on State responsibility, s. 42.

³³ Seventh report on State responsibility, s. 42.

³⁴ Sprawa *Broniowski v. Polska*, skarga nr 31443/96, wyrok z 22.06.2004 r., *Hutten-Czapska v. Polska*, skarga nr 35014/97, wyrok z 19.06.2006, *Czajkowska i inni p. Polsce*, skarga nr 16651/05, wyrok z 13.07.2010.

iż sytuacja ciągła trwa przez pewien okres, poszczególne okresy mogą podlegać różnym reżimom prawnym.³⁵

Z powyższych względów w ogólnej dyskusji dotyczącej odpowiedzialności państwa za działania/zaniechania rozciągnięte w czasie, preferowane jest używanie pojęcia 'sytuacji ciągłej'.

Określenie charakteru zarzucanego naruszenia staje się niezwykle ważne z uwagi na obowiązywanie zasady *tempus regit factum*. Punktem wyjścia dla ustalenia, czy pewne działanie, czy zdarzenie może być oceniane w świetle danej umowy międzynarodowej, jest określenie momentu ich zaistnienia. Jurysdykcja temporalna na gruncie danej umowy międzynarodowej nie może być oceniana w relacji do daty rozstrzygania danego sporu, ale musi zostać stwierdzone jej istnienie w odniesieniu do zdarzeń, działań lub sytuacji, które ten spór wywołały. W tym kontekście warto przywołać ujęcie tej problematyki przez arbitra Maxa Hubera w rozstrzygnięciu odnoszącym się do Wyspy Palmas:

„W odniesieniu do kwestii, który z różnych systemów prawnych obowiązujących w kolejnych okresach ma znaleźć zastosowanie w danej sprawie (tak zwane prawo intertemporalne), należy dokonać rozróżnienia pomiędzy tworzeniem praw i istnieniem praw. Ta sama zasada, która podporządkowuje akt powstania prawa prawu obowiązującemu w momencie, kiedy się ono pojawia, wymaga, by istnienie prawa, innymi słowy jego ciągły przejaw, podążało za warunkami wymaganymi przez ewolucję prawa”.³⁶

W konsekwencji, sytuacja ciągła może na przestrzeni swego trwania podlegać odmiennym reżimom prawnym, co powodować może różną jej ocenę z punktu widzenia zgodności z prawem międzynarodowym. Okoliczność ta może odgrywać rolę zarówno na poziomie stwierdzenia istnienia kompetencji organu międzynarodowego do rozstrzygania sporu z powodu istnienia ograniczeń temporalnych (np. sprawa fosfatów), z powodu następczego wejścia w życie obowiązku międzynarodowego, którego rzekomego naruszenia spór dotyczy (np. sprawa *de Becker*) czy obu tych okoliczności jednocześnie (sprawy związane z wejściem do systemu EKPCz nowych państw członkowskich).

³⁵ Por. bogate orzecznictwo Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, poczynając od spraw z lat 60-tych: *K.H. de Courcy v. UK*, Yearbook of the European Convention on Human Rights, 1967 (The Hague, 1969) vol. 10, s. 382, *Roy and Alice Fletcher v. United Kingdom*, Council of Europe, European Commission of Human Rights Collection of Decisions (Strasbourg), No. 25 (May 1968), p. 86 cyt. w: Seventh report on State responsibility, s. 45.

³⁶ Sprawa dotycząca Wyspy Palmas (*Stany Zjednoczone Ameryki Północnej v. Niderlandy*), wyrok Stałego Trybunału Arbitrażowego z 4.04.1928 r., Reports of International Arbitral Awards, vol. II: *Island of Palmas case* (The Netherlands v. United States), 04.04.1928, p. 845.

W celu dokładnego określenia okoliczności objętych pojęciem sytuacji ciągłej warto zacytować fragment szóstego raportu Komisji Prawa Międzynarodowego dot. prawa traktatów przygotowanego przez sir H. Waldocka:

„W takich przypadkach traktat, mówiąc dokładnie, nie ma zastosowania do czynności, zdarzenia czy sytuacji znajdujących się częściowo w, a częściowo poza okresem, w którym pozostaje on w mocy; ma zastosowanie tylko do czynności, zdarzenia czy sytuacji, które wydarzyły się lub istnieją po dacie, od której obowiązuje umowa. Może to skutkować tym, że wcześniejsze czynności, zdarzenia czy sytuacje będą wzięte pod uwagę w celu zastosowania umowy; ale dzieje się tak jedynie z uwagi na ich związek przyczynowy (*causal connectiori*) z następczymi zdarzeniami, czynnościami czy sytuacjami, do których jedynie ma zastosowanie traktat.”³⁷

Zasada, iż moment zaistnienia naruszenia, a nie moment rozstrzygania sporu, jest właściwy dla oceny jurysdykcji temporalnej znalazła odzwierciedlenie w orzecznictwie wielu organów międzynarodowych.³⁸ Dlatego też w tym kontekście niezwykle ważne staje się ustalenie charakteru zarzucanego naruszenia.

Dla określenia istoty sytuacji ciągłych pomocne jest odniesienie się do definicji tego pojęcia. W artykule 14 projektu artykułów o odpowiedzialności państw za naruszenia prawa międzynarodowego³⁹ wprowadzono podział na naruszenia ciągłe oraz nierozciągające się w czasie. Z naruszeniem nierozciągającym się w czasie będziemy mieli do czynienia, jeżeli czynność jest zakończona w momencie, w którym jest dokonana, nawet jeżeli jej skutki lub konsekwencje trwają nadal. Natomiast naruszenie ciągłe, zdefiniowane w paragrafie 2, które może przybrać postać działania lub zaniechania, zostało zdefiniowane jako „naruszenie obowiązku międzynarodowego poprzez działanie państwa mające charakter ciągły, istniejące przez cały okres, w którym działanie trwa, i niepozostające w zgodności ze zobowiązaniem międzynarodowym”. Zgodnie z komentarzem do art. 14 kluczowymi elementami dla rozróżnienia charakteru naruszenia są pierwotne zobowiązanie międzynarodowe oraz okoliczności konkretnej sprawy. Co ważne, sama Komisja Prawa Międzynarodowego podkreśliła, że rozróżnienie na akty nierozciągające się w czasie oraz ciągłe jest względne.⁴⁰ Podstawową

³⁷ UN Doc. A/CN.4/186 and Add. 1-7. Sir H. Waldock, ‘Sixth Report on the Law of Treaties’, Yearbook of the International Law Commission vol. 2 (1966), s. 63, par. 3.

³⁸ Z ostatnich orzeczeń patrz m.in. sprawa *Certain Property (Lichtenstein v. Niemcy)*, wyrok MTS z 10.02.2005, par. 47-52; *Sprawa immunitetu jurysdykcyjnego państwa (Niemcy v. Włochy)*, wyrok z 3.02.2012.

³⁹ Art. 14 (2), Articles on Responsibility of States for Internationally Wrongful Acts, adopted by the International Law Commission (‘ILC’), UN Doc. A/56/10 (2001).

⁴⁰ Ibidem, s. 140.

cechą naruszeń ciągłych jest to, że rozpoczęta czynność nie została zakończona w określonym oznaczonym czasie. I nie chodzi tu o skutki bądź konsekwencje rozciągające się w czasie, ale sam akt pierwotny Rozciągające się w czasie konsekwencje skutkować mogą powstaniem po stronie państwa wtórnego zobowiązania do zadośćuczynienia dokonanego naruszenia.⁴¹

W świetle orzecznictwa wydanego na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka można postawić wniosek, że zasadniczo naruszenia Konwencji będą miały charakter zdarzeń/zaniechań o charakterze zamkniętym. Problem istnienia sytuacji ciągłej dotyczyć może jednak większości praw gwarantowanych Konwencją i jej Protokołami dodatkowymi. Organy orzecznicze stwierdzają wystąpienie naruszenia ciągłego w odniesieniu do sytuacji indywidualnych jednostkowych, ale także w odniesieniu do sytuacji powtarzalnych, które rozpatrywane są w ramach procedury wyroków pilotażowych. Próbę przedstawienia definicji sytuacji ciągłej Komisja podjęła w sprawie *McDaid p. Wlk. Brytanii*, gdzie stwierdziła, iż jest to „stan spraw powstały w wyniku ciągłych działań dokonywanych przez bądź w imieniu państwa, który powoduje, że skarżący staje się ofiarą.”⁴² Definicja ta została przejęta następnie przez Trybunał.⁴³ Jej wykorzystanie w dyskusji ogólnej jest natomiast problematyczne, z uwagi chociażby na fakt, że Trybunał posłużył się pojęciem ‘ciągłych działań’, co prowadzić może do nieprawidłowego wniosku, że dla zaistnienia sytuacji ciągłej potrzebna jest wielość zdarzeń.⁴⁴

Dlatego też w celu dokonania oceny charakteru zarzucanego naruszenia, a tym samym wskazania, czy ma ono charakter ciągły, niezbędne jest określenie treści zobowiązania międzynarodowego, faktu/działania/zaniechania stanowiącego ingerencję, daty dokonania ingerencji oraz okoliczności konkretnej sprawy.⁴⁵ W praktyce orzeczniczej MTS ustala w takich sytuacjach fakty będące źródłem sporu (*véritables faits générateurs, the facts which really gave rise to the dispute*). Nieco odmiennie patrzy na tę kwestię Trybunał strasburski, który nakreślając ramy swojej jurysdykcji, ustala ją w związku z Taktami konstytucyjnymi dla domniemanej ingerencji/stanowiącymi domniemaną ingerencję’ (*facts constitutive of the alleged interference*). Sformułowanie to odnosi się zarówno do wymiaru czasowego zarzucanej ingerencji, jak i zakresu prawa objętego gwa

⁴¹ Ibidem. s. 140.

⁴² *McDaid v. Wlk. Brytania* (skarga nr 25681/94), decyzja EKPCz z 9.04.1996.

⁴³ *Posti i Rahko v. Finlandia* (skarga nr 27824/95), wyrok z 24.09.2002.

⁴⁴ Pachtenbecke, op. cit., s. 49.

⁴⁵ Przesłanki te warto uzupełnić o wskazywaną w literaturze kwestię sposobu naprawienia szkody w danym przypadku. Por. J. Pauwelyn, *The Concept of a 'Continuing Violation' of an International Obligation: Selected Problems*, 66 *British Yearbook of International Law* (1996) s. 420, cyt. za A. Buyse, op. cit., s. 76.

rancjami Konwencji.⁴⁶ Niewątpliwie, jak podkreśla się w literaturze, istotną cechą sytuacji ciągłych jest istnienie pomiędzy poszczególnymi częściami/okresami składającymi się na tę sytuację związku, polegającego na braku zasadniczych zmian w powstałej sytuacji.⁴⁷ Sytuacja w sposób nieprzerwany musi stanowić całość. Pozwala to przede wszystkim na wprowadzenia rozróżnienia pomiędzy sytuacją o charakterze ciągłym, która może być źródłem naruszenia ciągłego, a trwającym na przestrzeni czasu postępowaniem, którego wyniki bądź sposób prowadzenia również mogą być źródłem naruszenia, jednakże o charakterze zamkniętym. Dokonanie identyfikacji poszczególnych elementów, które pozwolą na określenie charakteru naruszenia, musi być przeprowadzone w świetle zasady, iż jurysdykcja organu kontrolnego oceniana jest w relacji do daty zdarzenia, które stanowi ingerencję w prawa gwarantowane Konwencją, a nie w relacji do daty, w której została dokonana ocena tej ingerencji przez władze krajowe. Dlatego właśnie tak kluczowe znaczenie ma treść zobowiązania międzynarodowego, data ingerencji i charakter ewentualnych działań podjętych w celu zadośćuczynienia tej ingerencji. Fakt wszczęcia i prowadzenia postępowania w wyniku zaistnienia zdarzenia stanowiącego naruszenie umowy międzynarodowej sam w sobie nie powoduje, iż ta ingerencja/naruszenie nabiera cech ciągłości. Jeżeli zarówno ingerencja w prawo, jak i podjęte w celu jej naprawienia postępowanie, będą miały miejsce po dacie ratyfikacji umowy międzynarodowej gwarantującej przestrzeganie określonych praw, oba te zdarzenia objęte będą jurysdykcją organu kontrolnego - jako zdarzenia nierozciągające się w czasie.

Skutkiem rozwoju orzecznictwa w ostatnich latach jest uznanie faktu, że stwierdzenie istnienia sytuacji ciągłej stanowiącej naruszenie powodować może, w wyniku szczególnej sytuacji, w której znajdują się np. ofiary naruszeń praw człowieka, zaostrenie odpowiedzialności państwa.⁴⁸

⁴⁶ I. C. Kamiński, 'Historical Situations' in the jurisprudence of the European Court of Human Rights in Strasbourg, XXX PYIL (2010), s. 21.

⁴⁷ Por. Pachtenbecke, op. cit., s. 53. Szczególnie dobrze sytuację tę ilustrują przykłady orzecznictwa na gruncie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, por. m.in. *Fetisov i inni v. Rosja* (skargi nr 43710/07, 6023/08, 11248/08, 27668/08, 31242/08 and 52133/08), wyrok z 17.01.2012.

⁴⁸ Szerzej na ten temat patrz: A. A. C. Trindade, Inaugural Address as Honorary Professor to the Chair in 'International and Regional Human Rights Courts' delivered on 10 November 2011 at Utrecht University "State Responsibility in Cases of Massacres: Contemporary Advances in International Justice"; *Cypr p. Turcji* (skarga nr 25781/94), wyrok z 10.05.2001, par. 301. Warto odnotować, że ETPCz odwołał się do zaostrej odpowiedzialności państwa w przypadku sytuacji ciągłej, na którą składają się działania składowe. Por. Pachtenbecke, op.cit., s. 57.

5. Najnowsze orzecznictwo

W ostatnim czasie kwestia istnienia naruszenia o charakterze ciągłym rozważana była jako element argumentacji w sporze niemiecko-włoskim przed MTS, pośrednio przez strony sporu i dosyć obszernie w opinii sędziego A. A. C. Trindade dołączonej do zarządzenia MTS z 6 lipca 2010 r. dot. kontrmemoriału włoskiego w *Sprawie immunitetu jurysdykcyjnego państwa*. Kwestią sporną było to, czy w zawisłej sprawie można było mówić o obowiązku odszkodowawczym, który ciążyłby na Niemczech w momencie lub/i po dacie ratyfikacji w 1961 r. Konwencji o rozwiązywaniu sporów międzynarodowych z 1957 r., stanowiącej podstawę orzekania w niniejszym sporze i który to obowiązek trwałby nadal.

W kontr-memoriale rząd włoski argumentował, że Niemcy naruszyły i stale naruszają ciągły obowiązek (*ongoing violation*) zapewnienia skutecznego odszkodowania włoskim ofiarom zbrodni nazistowskich i że Niemcy muszą zaprzestać niezgodnego z prawem postępowania oraz ponieść odpowiedzialność międzynarodową za takie postępowanie.⁴⁹ Włochy twierdziły, że „prawdziwą przyczyną/podstawą/źródłem” zawisłego sporu dotyczącego immunitetu była odmowa rządu niemieckiego wypłacenia odszkodowania włoskim ofiarom poważnych naruszeń prawa humanitarnego dokonanych przez nazistowskie Niemcy w trakcie II wojny światowej; fakt dokonania zbrodni nie jest sporny pomiędzy stronami. Dlatego też spór dotyczący immunitetu wniesiony przez Niemcy oraz kontr-memoriał dotyczący odszkodowań wniesiony przez Włochy wynikły z tych samych „faktów i okoliczności”.⁵⁰ Włochy twierdziły, iż choć „zbrodnie, w których źródło swoje bierze obowiązek odszkodowawczy, muszą być ocenione jako *'faits instantanes'*”, dokonane w trakcie II wojny światowej, w taki sam sposób nie można ocenić niezgodnego z prawem międzynarodowym działania polegającego na naruszeniu obowiązku odszkodowawczego wynikającego z Porozumień zawartych w 1961 r. pomiędzy Niemcami i Włochami, regulującymi w pewnym zakresie kwestie reparacji oraz działań podejmowanych przez ustawodawcę niemieckiego w latach 90-tych. W konsekwencji naruszenie obowiązku odszkodowawczego należy traktować - jako mające charakter ciągły w rozumieniu artykułu 14(2) projektu artykułów o odpowiedzialności państwa za delikty międzynarodowe.⁵¹ Co ważne, Włochy twierdziły, że przywołanie koncepcji naruszenia ciągłego nie miało znaczenia dla określenia jurysdykcji czasowej Trybunału zgodnie z art. 27(a) Konwencji, ponieważ *les faits generateurs* niniejszego sporu stanowiły fakty i sytuacje, które nastąpiły po dacie ratyfikacji przez Niemcy Konwencji z 1957 r.⁵²

⁴⁹ ICJ, *Counter Memorial of Italy*, 22.12.2009, par. 7.14.

⁵⁰ Ibidem, par. 3.4.

⁵¹ Ibidem, par. 1.17.

⁵² Ibidem, par. 1.17, 24-30.

Argumentacja strony niemieckiej w odniesieniu do tak określonej podstawy roszczenia opierała się na braku naruszenia o charakterze ciągłym.⁵³ W opinii Niemiec z uwagi na fakt, że z Porozumień zawartych w 1961 r. pomiędzy Niemcami i Włochami, regulującymi w pewnym zakresie kwestie reparacji, po wykonaniu przez Niemcy postanowień tych porozumień, nie wynikały żadne dalsze roszczenia odszkodowawcze ani roszczenia innego rodzaju, Trybunał nie powinien rozpatrywać kontrmemoriału z uwagi na brak jurysdykcji *ratione temporis*.⁵⁴ Niemcy zwróciły uwagę na konieczność rozróżnienia pomiędzy działaniami stanowiącymi naruszenie prawa międzynarodowego a ich konsekwencjami, często odległymi w czasie. Podkreślały, że samo naprawienie szkody także może być rozciągnięte w czasie, przywołując orzeczenie STSM w *Sprawie fosfatów w Maroku*, w którym stwierdzono, iż „zarzuty podniesione przeciwko sposobowi oraz metodzie załatwienia sporu nie mają znaczenia dla określenia zastosowania właściwych klauzul temporalnych (*the relevant time clause*). Na poparcie swojego stanowiska rząd niemiecki przytoczył szereg orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w których Trybunał uznał się za niewłaściwy pod względem czasowym, z uwagi na fakt, że skarga dotyczyła działań, zdarzeń lub okoliczności mających miejsce przed ratyfikacją Konwencji przez dane państwo. Argumentacja ta była jednak dość wybiórcza, odnosiła się do naruszeń w formie działań nierozciągających się w czasie i nie uwzględniała szeregu orzeczeń Trybunału, w których dopatrywał się on istnienia naruszenia o charakterze ciągłym. Było to jednak działanie oczywiste, biorąc pod uwagę fakt, która ze stron wyciągała dla siebie korzystne wnioski z zastosowania tej koncepcji. Dodatkowo rząd niemiecki powołał się na już nieaktualną linię orzeczniczą w zakresie oceny jurysdykcji temporalnej Trybunału w odniesieniu do oceny proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji, choć takie stanowisko rządu niemieckiego można tłumaczyć faktem, że w sprawach odnoszących się do tak zdefiniowanego zarzutu nie mówimy o naruszeniu o charakterze ciągłym.⁵⁵

Trybunał, rozstrzygając kwestię dopuszczalności kontrmemoriału Włoch nie uznał za konieczne rozważenie kwestii istnienia sytuacji ciągłej. Trybunał ocenił, że sytuacja prawna, która znajduje zastosowanie do roszczeń włoskich ofiar zbrodni nazistowskich, została definitywnie ukształtowana w 1947 r. w traktacie pokojowym zawartym z Włochami, w którym rzekły się one w swoim imieniu, a także w imieniu swoich obywateli wszelkich roszczeń przeciwko Niemcom wynikających ze szkód doznanych w trakcie II wojny światowej.

⁵³ ICJ, Preliminary Objections of ER. Germany regarding Italy's Counter-Claim, 10 March 2010, par. 20-29.

⁵⁴ Ibidem, par. 22-23.

⁵⁵ Por. *Silih v. Słowenia* (skarga nr 71463/01), wyrok z 9.04.2009 r. [WI].

Ponadto Trybunał uznał, że ani porozumienia, które Niemcy zawarły z Włochami w 1961 r., ani ustawy przyjęte przez ustawodawcę niemieckiego w latach 1953-2000 dotyczące różnych form rekompensaty za popełnione zbrodnie, nie stanowią *nowej sytuacji* w odniesieniu do zobowiązań Niemiec zgodnie z prawem międzynarodowym do wypłaty odszkodowań obywatelom włoskim, których spraw dotyczy skarga zawisła przed MTS. Dlatego też Trybunał uznał, że skarga, którą Włochy zamierzały wnieść, odnosi się *do faktów i sytuacji* istniejących przed wejściem w życie pomiędzy stronami Europejskiej Konwencji; dlatego też niniejszy spór nie mieści się w zakresie jurysdykcji czasowej Trybunału.

Problematyka istnienia sytuacji ciągłej została jednak szeroko omówiona w opinii odrębnej do zarządzenia dołączonej przez jedynego sędziego głosującego przeciwko rozstrzygnięciu o niedopuszczalności pozwu, sędziego A. A. Cançado Trindade. Sędzia oparł swój wywód w zakresie tego, że Trybunał posiada jurysdykcję do oceny kontrmemoriału Włoch na założeniu, iż porozumienia włosko- niemieckie z 1961 r. były punktem początkowym dla powstania nowej sytuacji, niebędącej kontynuacją reżimu prawnego w zakresie reparacji ustanowionego w 1947 r. Nowa sytuacja powstała w 1961 r. w odniesieniu do roszczeń o reparacje wojenne ma charakter ciągły i trwa do dziś. Z uwagi na moment jej powstania jest całkowicie objęta jurysdykcją Trybunału.⁵⁶ Argumentacja sędziego była zbieżna ze stanowiskiem zaprezentowanym przez rząd włoski.

Dokonanie szczegółowej analizy wspomnianego orzeczenia wychodzi poza ramy niniejszego opracowania, ale warto jednakże wskazać, że zasadnicza rozbieżność, jaka zarysowała się w ocenie tego, czy Trybunał posiada jurysdykcję czasową do oceny kontrmemoriału Włoch, ma swoje źródło w rozbieżnym określeniu zdarzeń i sytuacji, które są prawdziwym źródłem zawisłego sporu. Rząd włoski źródła sporu upatrywał w niewywiązaniu się Niemiec z obowiązków międzynarodowych przyjętych już w 1961 r. Rząd niemiecki z kolei twierdził, *iofaits generateurs* są zbrodnie dokonane w trakcie II wojny światowej, a wszelkie późniejsze okoliczności powinny być rozpatrywane jako konsekwencje tych zbrodni, zaś zarzuty włoskie odnoszą się do sposobu naprawienia doznanej szkody, co nie mieści się w zakresie jurysdykcji Trybunału. Z kolei Trybunał ograniczył się do oceny tego, jaki wpływ na sytuację indywidualnych osób, których spraw dotyczy skarga przed MTS, miały fakty, zdarzenia i sytuacje istniejące po 1961 r. W świetle tych twierdzeń widoczna jest rozbieżność stanowisk stron oraz Trybunału w zakresie określenia pierwotnego zobowiązania państwa, a w konsekwencji zidentyfikowania działania/zaniechania, które stanowi jego naruszenie.

⁵⁶ ICJ, Preliminary Objections of F.R. Germany regarding Italy's Counter-Claim, par. 165.

Okoliczność ta wyraźnie dowodzi wagi, jaką dla oceny odpowiedzialności państwa ma metodologia określenia obowiązku prawnego oraz charakteru ingerencji.

6. Wnioski

Koncepcja naruszeń ciągłych jest zakorzeniona w prawie międzynarodowym, choć trzeba zauważyć, że jest ona w stosunkowo niewielkim stopniu zbadana przez doktrynę. Należy zauważyć, że została ona dostrzeżona i odzwierciedlona w tekście projektu artykułów o odpowiedzialności międzynarodowej państw za czyny niedozwolone. W ostatnich czasach koncepcja ta zyskała uwagę szczególnie w prawie międzynarodowym praw człowieka, ze względu na częste odwoływanie się do niej międzynarodowych organów ochrony praw człowieka, takich jak ETPCz oraz Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka. Zasadniczo są one jednak ostrożne w generalizowaniu i dokonują oceny, odwołując się do szczególnych okoliczności danej sprawy.⁵⁷ Wydaje się jednak, że coraz częstsze stosowanie tej koncepcji, szczególnie w orzecznictwie ETPCz, pozwala na formułowanie pewnych tez ogólnych dla jej stosowania w odniesieniu do poszczególnych praw podlegających ochronie.⁵⁸ Koncepcja ta jest rozwijana bez jakiegokolwiek uszczerbku dla bezpieczeństwa prawnego. Wręcz przeciwnie, pozwala ona na pełną realizację umów gwarantujących poszanowanie praw człowieka.⁵⁹ Mimo niewątpliwie pozytywnego rozwoju praktycznego zastosowania koncepcji sytuacji ciągłych, jest to problematyka, która wymaga dogłębnych studiów.

⁵⁷ A. A. C. Trindade, Opinia odrębna do zarządzenia MTS z 6 lipca 2010. par. 83.

⁵⁸ A. Mężykowska, *Reprywatyzacja w Strasburgu? Kilka refleksji na temat aktualnych tendencji w orzecznictwie ETPCz w sprawach polskich rozstrzyganych na gruncie art. 1 Protokołu nr 1 do EKPCz*, *Studia Prawnicze* 1/2011.

⁵⁹ A. A. C. Trindade, opinia odrębna do zarządzenia z 6 lipca 2010 r., par. 83.

CONTINUING SITUATIONS AS A SOURCE OF STATES' RESPONSIBILITY IN INTERNATIONAL LAW - CURRENT TENDENCIES

The article presents an analysis of continuing situations *stricto sensu*, with the main focus on the domain of human rights. The concept finds its application in circumstances where there is a continuum between the past and presence. Despite the fact that it traces back to the 19th century, the exact scope of its application as well as the legal consequences are disputable.

The purpose of this analysis is to indicate the legal aspects that have to be taken into account while assessing this continuity. The author provides an overview of the relevant case-law of international courts: the Permanent Court of International Justice, European Court of Human Rights and International Court of Justice. Due to the fact that the possibility of continuing situations was foreseen by the International Law Commission, the paper refers to Article 14 of its Draft Articles on State Responsibility

The author argues that the case-law developed by international judicial organs on the basis/or in reference to international human rights treaties reflects the understanding of continuing situations in general international law. However, the key factor allowing to classify a situation as a continuing one refers to identifying the legal aspects of the continuity. Consequently, the following elements are of crucial importance in the discussion: the scope of the international obligation, the acts/or facts constituting the alleged interference in the right, date of commission of the interference, as well as the special circumstances of the case. Taking into account the evolving character of obligations incumbent upon states in the field of human rights, the concept of continuing situations may have significant effect on the accountability of certain acts for states and, as a result, increase the protection of potential victims.